



dwutygodnik

10 (78) 21 MAJA 2010

ISSN: 1875-2519

Popolsko



GAZETA BEZPŁATNA



www.popolsku.eu

W numerze:

Przegląd wydarzeń z Polski



► 2-3

Nie siedź  
w domu

► 5

Informacje  
i ciekawostki  
z Belgii

► 13

REKLAMA



348BE



## STYL ŻYCIA: BELGIJSKA CZEKOLADA

Mistrzostwo stylu – Marcolini. Tu czekolada podniesiona została do rangi dzieła sztuki. Belgowie czekoladę wielbią, jest dla nich narodowym dobrem, szlachetniejszym nawet niż piwo, a na pewno frytki. Belgia to zatem czekolada i komiks.

Czytaj str. 7

# ZANIM DOKONASZ WYBORU



**W**prawdzie do wyborów jeszcze trochę czasu, ale już dziś warto się zastanowić, na kogo oddamy swój głos, oraz zaznaczyć się z zasadami głosowania na obczyźnie. W przyspieszonych wyborach prezydenckich na urząd postanowiło kandydować aż 22 kandydatów. Poparcie – jak dotąd – udało się zdobyć jedynie dziesięciu z nich.

Wśród osób ubiegających się o urząd prezydenta mamy polityków, działaczy związków zawodowych, naukowców. Nie wszystkich znamy z pierwszych stron gazet. Kim są pretendenci do najwyższego urzędu w państwie i dlaczego to im właśnie powinniśmy zaufać? Przedstawiamy dziś sylwetki kandydatów, które – miejmy nadzieję – pomogą wszystkim dokonać właściwego wyboru.



Czytaj str. 8-9

## LISTY Z DALEKA



Leokadia Komaiszko – poetka, dziennikarka, literatka, fotografik. Urodzona i ukształtowana duchowo na Wileńszczyźnie. W latach dziewięćdziesiątych wyjechała do Belgii i tam mieszka już na stałe. Stworzyła, redaguje i wydaje „Listy z daleka”, czasopismo Ogólnoswiatowego Korespondencyjnego Klubu Emigrantów, które zostało włączone do Biblioteki Klasycznych Tekstów Literatury Świata, realizowanej w ramach projektu UNESCO.

Czytaj str. 12

## STYL ŻYCIA

### SEKS TO ZDROWIE



Bizneswoman to dziś praktycznie każda z nas. Nieważne, czy mamy firmę, trójkę dzieci, trochę za dużo nadgodzin czy wszystko naraz. Praktycznie wszędzie trzeba wykazać się zdolnościami na poziomie menedżera firmy średniej wielkości. I przeważnie nam się to udaje. Dobre z nas szefowe, pracownice, matki, panie domu, a przy tym wszystkim – namiętne kochanki.

Czytaj str. 7

## PODĄŻAJ ZA SWOJĄ PASJĄ



### PAWEŁ WALENTYNOWICZ:

Niemal od pierwszego dnia pobytu w Holandii to, że jestem Polakiem, wyłącznie mi pomagało. Dzięki temu udało mi się z rektorem ustalić indywidualny tok nauczania.

Czytaj str. 14



## Czy ulegli Państwo wypadkowi w Holandii?



# TIJBOUT

Specjaliści w odszkodowaniach powypadkowych

Tjibbout jest biurem zajmującym się reprezentacją prawną ofiar wypadków drogowych, w pracy lub innych wypadków spowodowanych przez osoby trzecie włącznie z błędami o charakterze medycznym. Nasi doświadczeni doradcy są Państwa przewodnikami po labiryncie procedur odszkodowawczych. Nasza ekspertyza dotyczy nie tylko wszelkich aspektów prawnych, ale również medycznych, socjalnych i komunikacyjnych.

- bezpłatna reprezentacja prawną ofiar wypadków
- badanie kwestii winy
- określanie materialnych i niematerialnych szkód
- wyliczenia modelowe szkód w przyszłości
- fachowa reprezentacja prawną
- dochodzenie szkód związanych z dochodami

[www.tjibbout-letselschade.nl](http://www.tjibbout-letselschade.nl)

Reprezentujemy wyłącznie interesy ofiary wypadków

Zadzwoń po informacje w języku holenderskim: +31 (0)75 6401040  
W języku polskim: +31 (0)20 6715270

369NL

Alle ingrediënten voor een heerlijk dagje uit!

## Gezellig snuffelen in de overdekte Vrije Markt

**Heeft u eens zin om met zijn alle iets leuks te gaan doen? Dan hebben wij een goed tip voor u. Bezoek de Vrije Markt. Een sfeervolle overdekte markt, annex braderie, waar u elke weekend terecht kunt.**

### Van markt naar braderie

De Vrije Markt is van oorsprong een overdekte rommelmarkt (tot voor kort onder de naam zwarte markt / euriobazaar) en deze groeit nu stilaan uit tot een braderie. De markt strekt zich uit over een oppervlakte van 20.000 m<sup>2</sup> en heeft nu nog een vaste opstelling met ongeveer 500 stands.

### Wat vindt U er ?

Naast tweedehands goederen waaronder antiek en curiosa worden ook nieuwe

producten aangeboden zoals elektronica, decoratieartikelen, meubels, speelgoed, kleding, snoepgoed, diverse etenswaren en de laatste nieuwe rage artikelen. Kortom teveel om op te noemen. De standhouders zijn particulieren en handelaren.

### Dagje uit

Entertainment is een steeds belangrijker onderdeel van de markt geworden. Eerst was het zo dat men er voor een koopje kwam, nu is het steeds vaker ook voor een dagje uit voor het hele gezin. Er zijn horecastands, een horecaplein met podium en dansvloer en er is live muziek. Voor de kinderen zijn er verschillende attracties zoals een springkussen en draaimolen. Al met al volop vertier voor jong en oud en dat in een omgeving met veel sfeer en gezelligheid.

### Wat zoekt U er ?

Een waar paradijs voor verzamelaars die op zoek zijn naar aanvullingen op hun collectie. Maar ook als u het gewoon leuk vindt om lekker te snuffelen tussen allerlei verschillende spulletjes, kunt u uw hart ophalen. Legio nieuwe en gebruikte artikelen in deze bonte wereld aan koopwaar treft u hier aan. U raakt gewoon niet uitgekeken. Je kunt het zo gek niet bedenken en of je vindt het op één van onze overdekte markten.

### Kom ook genieten

Weer of geen weer dat speelt geen rol, de markt is overdekt en verwarmd. U moet er geweest zijn. Nieuwe bezoekers keren heel regelmatig terug voor de combinatie van sfeer en vertier en zijn op zoek naar unieke koopjes. Dit is immers ook vaak het succes van de braderieën in de open lucht.



### OVERPELT

Otwarte w każdą niedzielę  
van 10.00 - 17.00 uur

Europalaan 1 • 3900 Overpelt  
[www.vrijemarktoverpelt.be](http://www.vrijemarktoverpelt.be)

### CUIJK

Otwarte w każdą sobotę  
van 9.00 - 16.30 uur

Korte Oijen • 5433 NE Katwijk  
(industrieterrein 'Haven Cuijk')

### BRUNSSUM

Otwarte w każdą niedzielę  
van 10.00 - 17.00 uur

Boschstraat 23 • 6442 PB Brunssum  
(Parkstad 2500)

368NL



**RP**  
**PoPolsku**

**Chcesz mieć pewność,  
że nie ominie Cię żaden numer PoPolsku?**

## ZAMÓW PRENUMERATĘ!

To pewny sposób, aby regularnie, co dwa tygodnie otrzymywać najnowszy numer PoPolsku.

- Na e-mail [info@popolsku.eu](mailto:info@popolsku.eu) wyślij nam swoje dane i adres
- Określ liczbę zamawianych egzemplarzy
- Określ czas trwania zamówienia

### Ceny prenumeraty:

- zamówienie na kwartał – 15 euro
- zamówienie na pół roku – 27,50 euro
- zamówienie na rok – 50 euro

Ceny zawierają 19% podatku BTW. Uzależnione są od długości zamówienia oraz liczby egzemplarzy. Powyżej przedstawiono ceny za 1 egzemplarz

Istnieje również możliwość zamówienia większej ilości egzemplarzy w systemie dystrybucji. Prosimy wtedy o zgłoszenie ilości na e-mail [eric@popolsku.eu](mailto:eric@popolsku.eu)



## NIE SIEDZ W DOMU

## Co robić w Belgii w najbliższych tygodniach

22 MAJA  
ZINNEKE PARADE, CENTRUM  
BRUKSELI

Brukselczycy zapraszają do wspólnego stołu. A table / Aan tafel – to temat tegorocznej Zinneke Parade, która bynajmniej nie będzie tylko marszem dookoła suto zastawionego stołu. Można oczywiście liczyć na brukselskie smakołyki, ale stół to wszakże również rozmowy, debaty, negocjacje itd. Zinneke jest projektem miejskim. Powstaje przy ścisłym udziale mieszkańców Brukseli, organizacji, szkół oraz artystów. Jest to kreacja otwarta na każdego. Parada jest momentem szczytowym całości. Dzięki niej wszyscy mogą uczestniczyć i być świadkami bogactwa wielokulturowości miasta. Proponujemy więc podążanie za pełnym stołem podczas parady 22 maja.

22-23 MAJA  
IMPREZA PIWNA  
W KLASZTORZE

Po raz pierwszy na terenie malowniczego klasztoru w Stavelo odbędzie się prawdziwe święto piwa. Miejsce jest ku temu znakomite, ponieważ tu m.in. mnisi z pokorą i znanostwem przez wieki podtrzymywali tradycję piwowarstwa w tym kraju. Dostępne w sklepie piwa bywają często owocem wyrafinowanej techniki. Masowa produkcja usypia smak. W Stavelo piwa będą najwyższej próby – białe, jasne, ciemne, bursztynowe, znane oraz zupełnie nieznane, pochodzące z małych, lokalnych browarów. 15 browarów, każdy prezentujący swój nietuzinkowy napitek. Poznając prawdziwy smak belgijskiego piwa, będziemy mogli również degustować wyjątkowe sery produkowane przez rodzimych mistrzów. Wszystko to w wyjątkowych klasztornych dekoracjach, a wokoło słoneczna Walonia. Salon de la bière artisanale de Stavelo Abbaye de stavelot Place Saint Remacle 32, 4970 Stavelot [www.abbayedestavelot.be](http://www.abbayedestavelot.be).

29 MAJA  
ŚWIĘTO WIOSNY

Dzielnica Saint-Gilles słynie nie tylko z oszalałymi architekturą artnouveau, lecz również z polskich sklepów pachnących swojsko chlebem i śledziem. Polacy mają swój znaczny udział w populacji tej części Brukseli. Tym bardziej powinniśmy się zainteresować Świętem Wiosny organizowanym przez mieszkańców. Masa atrakcji – animacje w rodzaju wstępu do sztuki cyrkowej czy propozycja zapoznania się z drewnianymi zabawkami (dość tych plastików!). Restauracje z całego świata postawią na stół, co mają najlepszego, będą oczywiście dmuchane zamki dla najmłodszych, występy kłownów, a także koncerty i występy taneczne. Dla zainteresowanych życiem społecznym spora dawka informacji o lokalnych inicjatywach. Place Bethléem, 1060 Saint-Gilles, 13.00-20.00

30 MAJA  
MIASTO MONS ŚWIĘTUJE

Dajmy się ponieść średniowiecznym klimatom w Mons. Okazja jest ku temu niezwykła. Możemy być bowiem świadkami zabicia prawdziwego smoka. Nie bez znaczenia jest tu wątek wielowiekowej tradycji, stare piękne mury miasta oraz przepiękna idea – zwyciężania dobra nad złem w pojedynku świętego Jerzego ze smakiem. Procesja trwa od godziny 9.45, zaczyna się w kolegiacie Świętego Waudru, by następnie przeciągnąć ulicami Mons. Walka odbędzie się na miejskim rynku. Doudou to także okazja do zabawy, miasto znajduje się, bowiem w stanie nieustającego podniecenia, i to już od czwartku. Le Doudou – La Ducasse de Mons La Ducasse de Mons Grand-Place, 7000 Mons [www.doudou.mons.be](http://www.doudou.mons.be).

31 MAJA  
KONCERT PIXIES

Gratka dla miłośników rocka. Pixies to grupa jedyna w swoim rodzaju. W latach 80. stworzyli styl, który twórczo zaadaptowały takie gwiazdy rockowej sceny jak Nirvana czy później No Doubt. Muzycy nie najmłodszy, ale dźwięki świeże i mocne. W zeszłym roku grupa dała znakomity koncert w Brukseli. Tych, którzy nie dojechali, zapraszamy 31 maja do Antwerpii. Antwerp Sportpaleis/Lotto Arena Schijnpoortweg 119, 2170 Merksem [www.pixiesmusic.com](http://www.pixiesmusic.com).

3-6 CZERWCA  
HISZPAŃSKA FIESTA  
EUROFERIA ANDALUZA 2010

sięcy amatorów latynoskich klimatów. Są koncerty, pokazy, znakomita kuchnia i niepowtarzalna atmosfera. Zabawa trwa niemal całą dobę. W tym roku możemy się spodziewać spektaklu z końmi oraz niespodzianek, które czekają w ogromnych namiotach rozbitych w okolicach Atomium. AtomiumSquare de l'Atomium, 1020 Laeken [www.euroferia.net](http://www.euroferia.net).

Oprac. MRAH

## felieton BEZ POLITYKI



MACIEJ HILAROWICZ

//  
ZAPOZNAŁEM SIĘ NIEDAWNO Z WYNIKAMI SONDAŻU WYKONANEGO PRZEZ AGENCJĘ INSITES CONSULTING DLA GAZET „L'ECHO” I „DE TIJD” NA TEMAT PRZEDSIĘBIORCZOŚCI MŁODYCH BELGÓW. Z PRZYGOTOWANEGO PRZEZ NICH RAPORTU WYNIKA WYRAŹNIE, ŻE MŁODZI MIESZKAŃCY KRÓLESTWA AŻ PALĄ SIĘ, BY PRACOWAĆ NA SWOIM.”

## ROBIĆ NA SWOIM

Przez całe życie naszym rodzicom i dziadkom marzyła się stabilna, porządna robota. Pokoleniu Kolumbów zdarzyło się przepracować całe życie w jednym zakładzie pracy. Powolutku awansując, dorabiali się zasłużonej emerytury. Z naszymi rodzicami było trochę inaczej, choć i oni w miarę możliwości starali się ułożyć rzeczywistość tak, żeby praca była z ZUS-em, żeby spokój był. Nieznośne i zarazem cudowne lata 90. wytrąciły Polaków z równowagi. Wielu z nich ruszyło do urzędów rejestrować działalność. II RP stała się więc krajem biznesmenów. Z pierwszej fali radości z kapitalizmu zostało niewiele. Ci, co się utrzymali, dziś przędą różnie, niektórzy żalują, że zaczęli, inni nawet sobie radzą, a ich koledzy, z którymi kiedyś wspólnie szturmowali drzwi urzędu, by zarejestrować upragnioną działalność, już dawno znów siedzą na posadzie. I chwalą Boga.

Niedawno w Polsce znów zaczęto dobijać się do urzędów, by zarejestrować osobistą aktywność biznesową. Dziś jednak to bardziej sposób na przeżycie niż ochota na podbijanie świata. Jak wszędzie na świecie, i w Polsce najemnik jest tańszy niż pracownik. Dysponujemy zatem armią wolnych strzelców z przymusu, którzy w swojej życiowej sytuacji nie widzą nic romantycznego. Żaden american dream im się nie spełni, bo niby jak.

W Belgii podobnie. Polacy odnaleźli własne miejsce, jako niezależni pracownicy podbijając

rynek remontowo-budowlany. Tak wyszło – i bardzo dobrze. Nasi przedsiębiorczy rodacy dorobili się znakomitej marki, a niektórzy z nich są dziś prawdziwymi, zamożnymi biznesmenami. Stało się to jednak w dużej mierze z przypadku, ot, bo po prostu inaczej nie było można.

Po co o tym piszę? Otóż zapoznałem się niedawno z wynikami sondażu wykonanego przez agencję InSites Consulting dla gazet „L'Echo” i „De Tijd” na temat przedsiębiorczości młodych Belgów. Z przygotowanego przez nich raportu wynika wyraźnie, że młodzi mieszkańcy królestwa aż palą się, by pracować na swoim. Tak deklaruje co drugi respondent. A mówimy o osobach w wieku 23 – 28, które ukończyły bądź kończą wyższe studia. Nie można tej fascynacji niezależnością tłumaczyć wyłącznie bezrobociem czy kryzysem. Coś jest na rzeczy – ludzie po prostu chcą być samodzielni.

Być może powodem są błyskotliwe kariery nastolatków, którzy używając sprytu i korzystając z ogromnego kredytu szczęścia, dorobili się milionów. Weźmy np. takiego Marka Zuckerberga, twórcę Facebooka. Na początku był niskobudżetowy pomysł. Dziś Zuckerberg zarządza portalem społecznościowym, który liczy sobie 400 milionów użytkowników. Jego właściciel ma dziś 26 wiosen. A niejaki Sean Belnick wymyślił w 2001 roku serwis Bizzchair, który liczy sobie 400 milionów użytkowników. Jego właściciel ma dziś 26 wiosen. A niejaki Sean Belnick wymyślił w 2001 roku serwis Bizzchair, który liczy sobie 400 milionów użytkowników. Jego właściciel ma dziś 26 wiosen. A niejaki Sean Belnick wymyślił w 2001 roku serwis Bizzchair, który liczy sobie 400 milionów użytkowników. Jego właściciel ma dziś 26 wiosen.

czytamy, że w 2008 roku jego obroty wyniosły 42 miliony dolarów. Sean rozpoczął swój interes, mając 14 lat.

To oczywiście przykłady wyjątkowe. Dzieciaki zdolne, pomysł chwycił. Coraz więcej jednak młodych-zdolnych przestaje się przywiązywać do jednego pracodawcy. Nawet jeśli jeszcze nie podjęli decyzji o samozatrudnieniu, szukają innych dróg wyjścia z przykrej rzeczywistości pełnego etatu. Niektórzy zatrudniają się przez SMart, belgijską organizację pośredniczącą pomiędzy pracodawcą a pracownikiem. Wystarczy stać się członkiem SMart i być stosunkowo wolnym człowiekiem, niezwiązany z żadnym konkretnym miejscem pracy. Odpalamy więc pewną część naszych zarobków organizacji, a oni troszczą się o resztę, załatwiając za nas wszelkie niezbędne formalności.

W ten sposób możemy zarabiać, podróżować, nie przywiązywać się, żyć na własną rękę. Czy to jest właściwszy z punktu widzenia społeczeństwa system? Trudno powiedzieć. Pewne jest natomiast, że pewna grupa społeczna w Europie ma ochotę na wzmocnienie swojej niekonwencjonalnej aktywności. Stała praca jest wciąż w cenie. Pojawiło się jednak miejsce i przyzwolenie społeczne na pewną swobodę działania. Oby ona przekształciła się w swobodę myśli. Może właśnie to będzie kapitał, który wniesiemy do naszej globalnej wioski, licytując się na umiejętności z Chinczykami czy jeszcze kimś sprytniejszym.



**DRODZY CZYTELNICY**

Te prawie dwa lata obecności gazety w domach Polaków w całej Belgii minęły błyskawicznie. Niestety, niewidzialna ręka rynku przerywa dziś, jak mi donoszą – czasowo – naszą komunikację. Z przeprowadzonych badań wynika bowiem, że nasza gazeta nie cieszyła się w Belgii tak dobrym zainteresowaniem Czytelników, jak holenderskie wydanie PoPolsku. Mam nadzieję, żeście się Państwo przez ten czas dobrze bawili z

PoPolsku. Staraliśmy się Wam dostarczyć informacje świeże, myśli zdrowe i ducha ochotczego do ożywionego dialogu. Muszę powiedzieć, że, tak ogólnie, krytyki dużo nie było. Parę komentarzy do tego czy tamtego materiału, umiarkowanych nawet, jeśli nie pochlebnych.

Nie będzie nas w wydaniu papierowym, ale wciąż zapraszamy na naszą stronę internetową [www.popolsku.eu](http://www.popolsku.eu). Ważne jest, żebyście Państwo byli ciekawi świata. Warto wiedzieć, co o nas mówią tutejsi, warto trochę wiedzieć o belgijskiej polityce, o tym, co słychać w kinie i gdzie warto pójść, czy to z rodziną czy też

aby odpocząć od ukochanej hałastury milusińskich. Bardzo proszę, osobiście mi na tym zależe, żebyście Państwo byli niezmiennie krytyczni i uważni. Sugeruję również docenić bogactwo różnorodności tego, co nas otacza. Proszę więc, jak mówi bohater naszej rubryki „Sukces”, nie tkwić w jednym, własnym tylko, sosie, ale próbować różnych kuchni, tradycji, języków. Niewątpliwie urozmaici to Wasze życie.

Kłaniam się w imieniu całej redakcji  
**Maciej Hilarowicz**

**ROZMOWA Z LEOKADIĄ KOMAISZKO ROZMAWIA MACIEJ HILAROWICZ**

# Listy z daleka



**LEOKADIA KOMAISZKO (Belgia)**

**Poetka, dziennikarka, literatka, fotografik.** Urodzona i ukształtowana duchowo na Wileńszczyźnie. W latach dziewięćdziesiątych wyjechała do Belgii i tam mieszka już na stałe. Stworzyła, redaguje i wydaje „Listy z daleka”, czasopismo Ogólnoswiatowego Korespondencyjnego Klubu Emigrantów, które zostało włączone do Biblioteki Klasyfikacji Tekstów Literatury Świata, realizowanej w ramach projektu UNESCO. **Jest autorką** tomu reportażu o krzyżowych drogach Polaków na Wschodzie pt. „**Nawet ptaki wracają**” i tegoż tomu w języku francuskim „**Même les oiseaux reviennent**” oraz zbioru szkiców literackich o losach Polaków starszego pokolenia w Niemczech „**Wiatr z Hamburga**”. Leokadia Komaiszko w marcu 2009 r. została uhonorowana nagrodą specjalną w II edycji prestiżowego konkursu „Polak Roku w Belgii” za całokształt dokonań w promowaniu polskości.

**Proszę powiedzieć, czym są „Listy z daleka”, jaka jest ich misja.**

– „Listy z daleka” powstały z potrzeby serca: z pewnością mego własnego oraz kilkunastu innych intelektualistów zamieszkających na emigracji. Potrzebowaliśmy takiej pisanej łączności ze sobą, dawała ona bowiem uczucie mniejszej izolacji, a także pewnej łączności z ojczyzną, która z tego czy innego powodu na co dzień okazała się poza nami. „Listy z daleka” od czternastu już lat kontynuują swą funkcję pomostów naszej emigranckiej polskości, naszych podobnych i jednocześnie odrębnych światów (myślę tu o krajach naszego zamieszkania i też o naszej mentalności), naszych serc (przywiązaliśmy się do siebie, często w korespondencji do redakcji pada słowo „rodzina Listów z daleka”). „Listy z daleka”, choć z założenia są tytułem emigracyjnym, nigdy nie utraciły kontaktu z Polską, którą nam

świetnie przybliżyła nasze korespondencyjne koleżeństwo mieszkające na stałe w dzisiejszej Polsce.

**Skąd wziął się pomysł na periodyk i jak wygląda praca nad jego redagowaniem?**

– Namówiły mnie do niego w zasadzie dwie koleżanki korespondencyjne: Renata Górski z Niemiec i Zofia Charroin z Francji. Skoro z zawodu jestem dziennikarką, to może bym jakieś takie piśmko wyczarowała? – sugerowały. Przemyslałam i... zapaliłam się do tej społecznej inicjatywy. Tytuł wyrysował mi się jakby sam. Wtedy jeszcze nie mieliśmy internetu, na listy czekało się zazwyczaj długo, a już szczególną radością napawały serce listy z daleka, np. z Afryki czy z Australii. Tak więc, w czerwcu 1996 przygotowałam i wydałam pierwszy numer „Listów z daleka”: zeszyt formatu A5, o beżowej okładce i szesnastu stronach A5 tekstów wraz z poezją. Złożyły się nań wybrane korespondencje i wiersze, które w tym czasie do mnie dotarły. Kilka lat później okładka będzie już kolorowa, a stron będziemy mieli dwadzieścia osiem.

**O czym piszą Pani korespondenci?**

– Opisują zazwyczaj swoje doświadczenia na emigracji. Zapraszam zresztą do przeglądów „Listów z daleka”, które mamy możliwość wyświetlania na portalu Polonii belgijskiej, prowadzonym bardzo sumiennie przez Ryszarda Jędrzejczaka z Brukseli: <http://www.polonia.be/Listy-z-daleka/lzd.htm>.

**Czy publikuje Pani wszystkie listy, które docierają do redakcji?**

– Staram się zauważyć i docenić wysiłek każdej osoby. Lecz dbam jednocześnie o zachowanie pewnej poprzeczki etyczno-moralnej i literackiej.

**W „Listach” znajdziemy opowieści z Afryki, dalekich kresów Europy, zewsząd, proszę opowiedzieć o osobach, które korespondują z Pani czasopiśmem.**

– Współpracują z „Listami z daleka” również dziennikarze z zawodu, lecz przeważająca większość pisze właśnie z potrzeby serca i nie ma tu większego znaczenia wyuczo-

na czy wykonywana profesja, wiek albo płeć. Imiona i nazwiska osób aktywnie współpracujących są regularnie aktualizowane w informacjach redakcyjnych naszego czasopisma oraz w przeglądach „Listów z daleka” w internecie.

**Proszę opowiedzieć o swojej literackiej twórczości – „Nawet ptaki wracają” i „Wiatr z Hamburga” to tytuły sugerujące ruch, przemieszczanie się. Czy to książki o emigracji?**

– „Nawet ptaki wracają” to tom reportaży z życia wziętych o Polakach na Syberii, w Kazachstanie, Uzbekistanie, Rosji, na Białorusi, na Litwie. Przed emigracją pracowałam jako reporterka w polskim dzienniku „Kurier Wileński” na Litwie (Wilno), podróżowałam więc od czasu do czasu śladami Polaków mieszkających w różnych republikach radzieckich i spisywałam te polskie dzieje. Książka „Nawet ptaki wracają” jest w zasadzie zapisem tamtego okresu. Temat ów uważam wciąż za mało naświetlany, dlatego starałam się m.in. o francuską wersję tej pozycji, pt. „Même les oiseaux reviennent”. W internecie można obejrzeć dwa wywiady telewizyjne o owej książce, przeprowadzone przez TV belgijską: <http://eurowallon.bogspot.com/2008/03/interview-auteurs-editeur.html> oraz <http://www.rtc.be/content/view/full/823/255/>.

„Wiatr z Hamburga” jest opowieścią o Polakach starszego pokolenia, którzy przeżyli gehennę ostatniej wojny i trafem losu zostali na resztę swego życia, teraz już pokojowego, w tymże niemieckim Hamburgu. Mówi pan, że tytuły tych książek sugerują ruch... Ciekawe to spostrzeżenie, bowiem w rzeczy samej bardzo lubię ruch, jest on przecież życiem, nieprawdą?

**W jednym z wywiadów powiedziała Pani, że literatura emigracyjna zawsze będzie inna niż ta w kraju zamieszkania. Inna – to znaczy jaka?**

– Emigracja nas zmienia, jedno nam zabiera, a inne dodaje, stajemy się nowym tworem, czasami może czymś w rodzaju pośrednika między krajem urodzenia a krajem zamieszkania. Mentalność się nam zmienia i myśl, i spojrzenie na świat, na Polskę... A to, co tworzymy, co piszemy, jest przecież niejako odzwierciedleniem nas samych.

## „Listy z daleka” – fragmenty

### ŻAR Z NIEBA

W tych dniach najbardziej zajęty jestem unikaniem skutków upału. W czwartek mieliśmy 39 stopni C, w piątek 40, dzisiaj ma być 41, a w niedzielę i poniedziałek 43. Niebo jest bez chmurki i słońce praży. Żona mówi, że „żar z nieba leci”. Nie jest to przyjemne. Poza tym, w Adelajdzie trwa PolArt 09, festiwal kultury polskiej w Australii, który zaczął się 27 grudnia 09. Jest to jedenasty PolArt, urządzany co trzy lata w jednej ze stolic stanowych. Zjechały się do Adelajdy zespoły folklorystyczne, teatry, pisarze, muzycy itp. Były trzy koncerty folklorystyczne, koncerty muzyki poważnej, przedstawienia teatralne, spotkania z pisarzami, wystawy malarstwa. Dziś wieczorem jadę na recital fortepianowy Aleksandra Kudajczyka, który będzie grał Chopina na festiwalu – na szczęście samochód ma klimatyzację!

Serdecznie pozdrawiam,  
**Wacław Jędrzejczak, Styczeń, Australia**

\*\*\*

Anglia postrzegana jest przez niektórych jako kraina mlekiem i miodem płynąca. Niestety nie jest już tutaj tak łatwo o pracę. Wymagania pracodawców non stop się podnoszą. Kiedyś wystarczyło tylko znać good morning, żeby dostać robotę. Teraz niestety trzeba

już coś umieć. Łatwo daje się zaobserwować tendencję wskazującą na spadek zapotrzebowania na pracowników niewykwalifikowanych, nieposługujących się językiem angielskim. Jeszcze do niedawna tworzone specjalne brygady polskich robotników, w których tylko jeden znał angielski i pełnił rolę pośrednika pomiędzy pracodawcą a polskimi pracownikami. Ten stan rzeczy powoli odchodzi w przeszłość. Dlaczego jest coraz ciężiej znaleźć pracę w Anglii? Przede wszystkim barierą okazuje się język.

Do „Listów z daleka” – nadesłała  
**Anna STARUGA, Polska – Anglia**

### LISTY Z DALEKA – ALE BLISKIE SERCU!

Kochana Leokadio! Już wydrukowałam. Dotarły tym razem wszystkie strony. Cieszę się, że już mam i dziękuję Ci bardzo. Włożyłaś w przygotowanie dużo pracy, a także życzliwości. Imponująco wygląda nasz dom poprzez klomby z kwiatami, ale to wspaniale oddaje żywiołową roślinność tu w Afryce. Dziękuję Ci za prezent dla Mojej Matki na sto lat. Dziś minęło 27 lat, jak razem z mężem i dwójką dzieci nastolatków przyjechalśmy na emigrację do Południowej Afryki, dziś też nasza Stulotka skończyła dodatkowo miesiąc. Cieszymy się tym, co mamy, a smutki odłożymy na później.

Moc serdeczności.  
**Basia KUKULSKA, Afryka Południowa, lipiec 2009**



**Uwaga Polscy Przedsiębiorcy w Nederlandach!**  
**Wydział Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady RP w Hadze**  
**oraz Stowarzyszenie Przedsiębiorców Polsko-Niderlandzkich w KN organizują**

**I FORUM POLSKICH PRZEDSIĘBIORCÓW**  
**w sobotę 12 czerwca 2010 r. w polskiej restauracji Klein Zakopane**  
**w miejscowości Giesbeek k/Arnhem o godz. 16.00**

Bądź z nami - Gwarantujemy doskonałą zabawę!

- Spotkanie poprowadzi gwiazda wieczoru Pani Anna Popek – znana prezenterka TVP2
- Goście honorowi: Pan Ambasador Janusz Stańczyk oraz Wiceminister Gospodarki Pan Rafał Baniak
- Atrakcyjne miejsce
- Bogaty program
- Świetna polska kuchnia góralska
- Miła atmosfera
- Weekendowy klimat

To pierwsza tego typu impreza w Nederlandach. Nie przegap.

Przygotuj się. Zakreśl datę w kalendarzu.

Więcej informacji oraz pełen program wkrótce na łamach PoPolsku oraz na stronach internetowych: [www.vpno.nl](http://www.vpno.nl) oraz [www.haga.trade.gov.pl](http://www.haga.trade.gov.pl)

**ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU!**



## POLITYKA

## Słaba demokracja

Zaledwie 1850 osób przemaszewowało w niedzielę przez centrum Brukseli, manifestując poparcie dla jedności Belgii – podała agencja Belga. Trzy lata temu podobny marsz przeciw rozpadowi kraju przyciągnął prawie 40 tys. osób. Wymachując narodowymi flagami i śpiewając belgijski hymn, „Brabansonnek”, manifestanci wyrazili sprzeciw wobec jakiegokolwiek podziału kraju, apelując o skuteczną politykę i jedność Belgii, pogrążonej w kryzysie na skutek regionalnych animozji. Ich zdaniem, politycy powinni zająć się znacznie poważniejszymi sprawami niż różnice językowe między francuskojęzycznymi Walonami i niderlandzkojęzycznymi Flamandami.

„Nie jesteśmy przeciwko Flandrii lub za Walonią, bo jesteśmy za Belgią” – powiedziała inicjatorka marszu, Marie-Claire Houard. Jak podkreśliła, Belgia jest jednym z państw prawa cieszących się największymi wolnościami na świecie. „Jeśli chcemy, by taka pozostała, musimy współpracować dla jej przyszłości. Ten kraj i jego mieszkańcy pilnie potrzebują mniej indywidualizmu, a więcej »belgijskiego podejścia« i więcej solidarności” – dodała Houard.

Manifestacja przebiegła spokojnie i miała raczej apolityczny charakter. Jej uczestnicy nie deklarowali transparentami poparcia dla żadnej z partii, mimo zbliżających się wyborów parlamentarnych (13 czerwca). Wśród manifestantów dziennikarze dostrzegli jednak kilku polityków.



Przedterminowe wybory są skutkiem kolejnego fiaska prób przezwyciężenia animozji między Flamandami, którzy stanowią 60 proc. ludności w ponad 10-milionowej Belgii, a francuskojęzycznymi mieszkańcami Walonii i Brukseli. Nie powiodły się negocjacje, które miały położyć kres zadawnionym sporom koncentrującym się wokół wyborczych i językowych praw frankofonów mieszkających we flamandzkich gminach pod Brukselą. Celem rządu Yves’a Leterme’a było rozwiązanie tego konfliktu do czasu belgijskiej prezydencji w UE. Gdy to się nie udało, premier podał się do dymisji 22 kwietnia.

Jak oceniły belgijskie media, manifestacja przyciągnęła bardzo małą liczbę uczestników. Znacznie więcej zainteresowanych (według powołującej się na organizatorów agencji Belga – ponad 35 tys.) przyciągnęła sobotnia parada gejów i lesbijek w Brukseli. Manifestanci apelowali do przewodniczącego Rady Unii Europejskiej Hermana Van Rompuy’a, a także władz Belgii, która w lipcu przejmuje po Hiszpanii rotacyjną prezydencję w UE, o kres dyskryminacji homoseksualistów w Europie. Wzywali zwłaszcza do jak najszybszego przyjęcia nowej horyzontalnej dyrektywy unijnej zakazującej dyskryminacji ze względu na orientację seksualną w różnych obszarach życia.

PAP/fot. PAP/EPA

## RAPORT

## Belgijskie zdrowie

Aż jeden na ośmiu młodych ludzi (w wieku 15-24 lat) przyznaje się do wypicia przynajmniej sześciu szklanek alkoholu co wieczór i każdego tygodnia – wynika z opublikowanego raportu „Zdrowie publiczne w Belgii” (ISP). Badanie przeprowadzono wśród 11 254 Belgów. Raport obejmuje również inne statystyki, np. średni wiek inicjacji alkoholowej u dziewcząt i chłopców to 18 lat i 2 miesiące. Zbadano również kontakty młodych z narkotykami. I tak: 14% Belgów

a 30% w przedziale wieku 25-34 próbowało już marihuany, 3% respondentów przyznaje się do jej regularnego zażywania. Tabletki ecstasy lub kokainę próbowało 4% ankietowanych, z czego 2% ludzi między 15. a 34. rokiem życia. Ankieta zostanie przedstawiona i omówiona podczas obrad Parlamentu Wspólnoty Francuskiej 21 maja oraz tydzień później przez Parlament Walonii w celu opracowania planu walki z uzależnieniami.

PW (za „La Meuse”)



## NAPISALI O NAS

## KONIEC PROCESU

Prawie wszystkie belgijskie portale internetowe donosiły 11 maja o zakończeniu procesu dwóch Polaków: Igora Sali (37) i Dariusza Czeleko (41) w Antwerpii. Mężczyźni włamali się 29 grudnia 2006 do domu Pascala de Keyzera (37), szefa Sali. Rabusie zdołali zabrać laptopa, komórkę, pieniądze oraz dwa zegarki, po czym Igor Sala zabił szefa, zadając mu dziesięć ciosów nożem. Powodem włamania według samego Sali były należności, których pracodawca nie chciał mu wypłacić. Zabił de Keyzera, aby uniknąć zbyt szybkiego zgłoszenia przestępstwa na policję. 14 maja Igor Sala został skazany na dożywocie, a Dariusza Czeleko, któremu nie udowodniono udziału w morderstwie, skazano na 10 lat więzienia.

## MODA NA KRAKÓW

Na długo przed mistrzostwami Europy w piłce nożnej gazeta „HLN” zachęca Belgów do odwiedzenia Polski,



## POLACY I POLSKA W MEDIACH

a konkretnie Krakowa. Autorzy artykułu zwracają uwagę przede wszystkim na ofertę kulturalną miasta, podkreślając, że to właśnie w Krakowie znajduje się 25 procent zasobów muzealnych Polski. Uwagę przykuwa także bogata historia i przeszłość miasta, które było celem odwiedzin zagranicznych artystów oraz uczonych już przed stuleciami. W artykule brakuje informacji o rozrywkach turystycznych, które przyciągają do Krakowa na przykład Anglików płci męskiej. Dużo jest za to o polskim jazzie i urokach życia studenckiego. Kraków polecany jest w artykule jako idealny cel na krótki wiosenny urlop.

## WASILEWSKI WRACA DO GRY

Portal **sporza.be** poinformował o powrocie na boisko polskiego piłkarza Anderlechtu Bruksela, Marcina Wasilewskiego. Wasilewski wrócił do gry 8 maja, po dziewięciu miesiącach przerwy spowodowanej poważną kontuzją, której doznał podczas meczu przeciwko Standardowi Liège. W 25.



## W SKRÓCIE

## RELIGIA &gt;

Procesja Świętej Krwi. Dziecko biorące udział w Procesji Świętej Krwi (Heilig Bloedprocessie – Procession Saint-Sang) na rynku Grote Markt w Brugii 13 maja, odbywającej się z okazji uroczystości Wniebowstąpienia

Pańskiego. W trakcie procesji relikwie ze Świętą Krwią przenoszone są uroczystość z bazyliki Krwi Świętej do katedry Świętego Zbawiciela. Po rezygnacji biskupa Rogera Vangheluwe, powiązanej z oskarżeniami o molestowanie seksualne, w procesji po raz pierwszy nie uczestniczyli księża.

AKP/fot. PAP/EPA



**KULTURA >** Międzynarodowy Konkurs Muzyczny. Królowa Fabiola przybyła wraz z księżniczką Claire i swoją najstarszą córką, księżniczką Louise, by uświetnić sesję półfinałów Międzynarodowego Konkursu Muzycznego Królowej Elżbiety 2010 w grze na fortepianie, które odbyły się w Royal Conservatoire w Brukseli. **AKP/fot. PAP/EPA**

**WYPADKI >** Tragedia na E42. 15 maja na autostradzie E42 niedaleko Stavelot (południowo-wschodnia Belgia) doszło do tragicznego wypadku dwóch samochodów: VW transportera i mazdy 3, zarejestrowanej w Holandii na Polaków. Według wstępnych ustaleń mazda zaparkowana na poboczu podczas włączania się do ruchu została staranowana przez jadącego vana. Przybyli na miejsce zdarzenia strażacy potrzebowali aż 40 minut na wydobycie pasażerów mazdy, gdyż zniszczenia samochodu prowadzącego

przez Polaków były ogromne. Kierowca volkswagena nie doznał poważniejszych obrażeń. W chwili pisania tego tekstu ofiary wypadku w stanie krytycznym zostały przewiezione do szpitala w Malmedy.

PW (za Actu24.be)



**SPOŁECZEŃSTWO >** Belgian Pride Parade. Brukselska parada gejów i lesbijek, która jak co roku przeszła przez centrum Brukseli, przyciągnęła ok. 35 000 osób i – jak oceniają organizatorzy – było to o ok. 10000 więcej niż w ubiegłym roku. Celem parady było zmanifestowanie potrzeby zwalczania dyskryminacji i stereotypów. Belgijskie środowiska homoseksualne zgodnie podkreślają, że wciąż w wielu krajach nie tylko parady (np. na Białorusi), ale i jakiegokolwiek przejawy inności seksualnej są zakazane. Podczas parady wystosowano też oficjalną petycję do przewodniczącego Rady Europejskiej Hermana Van Rompuy’a o rozszerzenie praw gejów w szczególności o prawo do adopcji dzieci. Parady nie zakłóciły żadne incydenty.

PW (za „Le Soir”)

## SPORT &gt;

Nowy trener Rosjan. Dick Advocaat, do niedawna trener reprezentacji Belgii oraz hollenderskiego klubu AZ Alkmaar, objął schedę po swym rodaku Guusie Hiddinku na stanowisku trenera reprezentacji Rosji. Advocaat – trener legenda – znający dobrze rosyjski futbol, w przeszłości prowadził Zenit Sankt Petersburg, zdobywając mistrzostwo kraju. W Rosji hollenderski selekcjoner ma zarabiać rocznie ok. 5 milionów euro.

PW (za PAP)



minucie tego spotkania piłkarz Standardu w starciu przy linii bocznej boiska naskoczył na nogę atakującego wślizgiem Wasilewskiego i złamał ją w trzech miejscach. Piłkarz przeszedł 3 operacje. Wasilewski – mistrz Belgii i zdobywca Superpucharu, został powitany na boisku gromkim aplauzem kibiców.

Oprac. MC

## GOLI W DWÓCH JĘZYKACH

Portal **HLN.BE** donosił o specjalnej akcji niemieckich służb kurortu Ahlbeck. Od wstąpienia Polski do UE na plażach pojawia się coraz więcej naszych rodaków. Sęk w tym, że wielu Niemców lubi opalać się nago. Jako że my, Polacy, jesteśmy uważani na świecie za naród konserwatywny, który nagość nie tyle szokuje, co bulwersuje, władze ośrodka postanowiły dmuchać na zimne. W tym roku plaże dla naturystów oznaczone są napisami nie tylko w języku niemieckim, ale i polskim.

Oprac. AKP



## PROMOCJA

# JAK NADAĆ OGŁOSZENIE DROBNE w PoPolsku?

**To proste!**

1. Zapoznaj się z przedstawionymi na naszej stronie internetowej **www.popolsku.eu** rodzajami ogłoszeń drobnych oraz cennikiem i dostępnymi promocjami. Na Twoje życzenie wyślemy je do Ciebie mailem.
2. Skontaktuj się z nami drogą elektroniczną, adres mailowy: **drobne@popolsku.eu** lub zadzwoń na numery telefonu (czynne w dni robocze od 9:00 do 17:00):  
 ➤ w Holandii: 0031 (0) 615 668 202 i 0031 (0) 402 676 816  
 ➤ w Belgii: 0032 (0) 498 738 810
3. Wyślij do nas treść ogłoszenia.
4. W tym samym mailu (lub SMS-ie) określ formę zamieszczenia ogłoszenia drobnego (patrz ramka)

Do wyboru jedna z czterech form zamieszczenia ogłoszenia drobnego:

1. słowo - druk zwykły
2. **słowo** - bold - wytłuszczenie
3. SŁOWO - wersalik - duże litery
4. **SŁOWO** - wersalik bold
5. ogłoszenie w ramce
6. ogłoszenie w ramce z czarnym tłem i literami w kontrze

5. Określ długość emisji ogłoszenia.
6. Podaj swoje dane, abyśmy mogli przygotować dla Ciebie fakturę.

**Przypominamy:** PoPolsku prowadzi obecnie akcję promocyjną „5 za 4”, gdzie przy jednorazowym zamówieniu czterech ogłoszeń piąte zamieścimy bezpłatnie!

\* \* \*

Jeśli chcesz zamieścić w PoPolsku reklamę modułową, skontaktuj się z naszym kolegą z działu marketingu. Eric Verlegh odpowie na Twoje pytania w języku niderlandzkim lub angielskim, ale maile możesz przysyłać także w języku polskim. Pisz na adres **eric@popolsku.eu** lub zadzwoń pod numer: 0031 (0) 627 015 394.

**PP**  
**PoPolsku**

**Wygraj 3 bilety**  
**na koncert**  
**w Weeze!**

Wejdź na **www.popolsku.eu**

i zapisz się do naszego newslettera.

**Wygrywa co 25. osoba!**

**Doda**  
in concert

23 - 05 - 2010 - 19:00  
AIRPORT WEEZE  
**WWW.DODAINCONCERT.PL**



OFICJALNY PATRON  
MEDIALNY  
KONCERTU